WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 12 Sierpnia 1886 roku. № 32 31 Lipca (12 Sierpnia) 1886 r.

Ogrodowe i leśne drzewa.

Przez Z. Gawareckiego.

I.

Zasada do zachowania przy sadzeniu drzew wszelkich.—Nowe doświadczenie z sadzeniem drzew w Niemczech.—Przyczyna niepowodzeń w sadownictwie.—To nie nasz kraj temu winien.

Że sadzenie za głęboko w ziemię drzew wszelkiego gatunku, a dopiero też owocowych jako delikatniejszych, jest bardzo szkodliwe, komuż to nie wiadomo? jednakże za zbyt często jest ono dopełniane z nieuwagi, a nawet i z nieuwzględnienia tego: że jeżeli dla zasadzenia kopie się dół większy, to potém spulchniona ziemia ulegając się, już przez to samo osadza drzewko głębiéj niż ono staćby powinno. Za zasadę przyjęto w sadzeniu, że każde drzewo tylko tak głęboko powinno pójść w ziemię, jak ono w niéj było w tém miejscu gdzie wyrosło, np. w szkółce. Wprawdzie nie tak to łatwo zauważyć sobie, do jakiéj wysokości było drzewo w gruncie, chociaż się nawet i kredą naznaczy, ponieważ i znak ten i część pieńka od dołu przy wykopywaniu zawsze się tak ziemią, zwłaszcza gdy wilgotna, zamaże, że nie każdy może z tego powodu dokładnie wiedzieć gdzie jest ta linia, po za którą drzewko głębiéj nie powinno się umieszczać.

Niedawno zrobiono w téj mierze bardzo ciekawe w Niemczech doświadczenie. Jeden bowiem z miłośników ogrodnictwa zasadził na jednakowéj ziemi sześć szczepów gruszkowych, jednego wzrostu i siły, ale tak, że dwie z nich poszły w grunt tylko tak głęboko, jak w szkółce z natury rosły; drugie dwie zasadzone zostały głębiéj o 16 centymetrów (około 8 cali) niż przedtém rosły, a trzecie dwie jeszcze głębiéj, bo aż o 32 centym. (16 cali polskich). W przeciągu dwóch lat następnych po tém zasadzeniu, dwie pierwsze młode grusze prześlicznie rosły, wydając bujne pędy, druga dwójka bardzo małe wydała pędy, okazując przytém pewną chorobliwość; trzecia zaś partya tych drzewek nietylko nie wydała pędów wcale, ale i liści niewiele, a całe te drzewka miały postać jakby bliską zginienia. Po upływie dwóch lat zrobiono teraz odwrotną próbę: dwa pierwsze drzewka wesoło i bujnie wzrastające, okryto do koła na korzeniach warstwą ziemi na 32 centymetry (16 cali) grubą, a u czterech pozostałych drzewek zdjęto całą naddatkową warstwę ziemi, tak, że one znalazły się w właściwéj głębokości w gruncie. Cóż się pokazało? Oto, że dwie pierwsze gruszki przestały rosnąć i poczęły coraz bardziéj chorowito wyglądać, kiedy za to cztery inne odżyły i wypuściły nowe a bujne pędy i liście. Doświadczenie to jak najmocniéj dowodzi szkodliwości za głębokiego sadzenia, a oraz pokazuje, że gdzie ono ma miejsce, tam nie ma innego sposobu, tylko potrzeba zdjąć z korzeni tę warstwę ziemi, jaką niewłaściwie za grubo przy sadzeniu drzewka dano.

Przekonani też jak najmocniéj jesteśmy, że przyczyną, dla jakiéj tak często dzisiaj nie udają się w ogrodach drzewa owocowe chociaż jak najstaranniéj zasadzone, jest przedewszystkiém nic innego, tylko ich nazbyt głębokie posadzenie, a to 95 razy na 100 niepowodzeń. Że dawniéj tego teraźniejszego niepowodzenia nie było, przypisać to należy jedynie obecnemu starannemu kopaniu dołów obszernych i głębokich i wypełnianiu ich ziemią rozpulchnioną. Nie ganimy tego postępowania, owszem uważamy je za bardzo chwalebne, ale jedynie tylko wtedy, gdy ogrodnik czy też miłośnik ogrodnictwa ma na uwadze, że ziemia w tych dołach wielkich, z samej natury rzeczy ulegając się z czasem czyli opadając, pociąga też za sobą nieuniknienie i zagłębienie się drzewka w ziemi daleko bardziéj niż to dla dobréj jego wegetacyi jest potrzebne. Zbyteczne zaś zagłębienie się zasadzonego drzewka może nawet kilka cali wynosić, a jednak nie spostrzeże się tego, ponieważ wody deszczowe i roboty w ogrodzie zasypują w miarę tworzenia się wklęsłość na powierzchni dołu, co ma miejsce stopniowo podczas ulegania się ziemi. Odbywa się to tém łatwiéj, że się tego nietylko że nie spostrzega, ale to nawet i na myśl nie przychodzi. Czasami ogrodnicy około drzewka właściwie co do głębokości zasadzonego, tworzą tak zwaną do koła miednicę, aby podlewana woda na boki nie uciekała. Bardzo to pięknie, tylko że ta ziemia zwykle zkądinąd wzięta dla zrobienia miednicy, rozklepana potém przez deszcze i nogi ludzkie, przy okopywaniu zaś pomieszana z ziemią dół wypełniającą, może kilka cali za grubą warstwą przykryć korzenie szczepu. Właściciel potém ogrodu powtarza: „Rzecz szczególna; ziemia u nas dobra, ogrodnik troskliwy, jak on to starannie duże doły pokopał i pozasadzał w nich drzewka, jak on to dla zatrzymania około nich wilgoci pootaczał je ziemią, satysfakcya patrzeć, a jednak drzewka się nie udają. Rosną nędznie, chorują od początku i wymarzają. Już to „w naszym kraju“ to się nie udać nie może.“ Zapewne, odpowiemy, wszystko było jak należy, ale te wszystkie dobre rzeczy zniweczyło za głębokie sadzenie, którego szkodliwe skutki zarówno u nas jak i wszędzie w całym świecie jednakowo działają, a to tém bardziéj, że są właśnie trudniejsze nietylko do uniknienia przy staranném sadzeniu (w głębokich i obszernych dołach), ale nawet i do zauważenia samego. Wymarzanie drzew za głęboko posadzonych jako chorowitych, bez porównania prędzéj następuje, niż drzew z powodu właściwego zasadzenia silnie wegetujących, a przez to też należycie opierających się szkodliwym zewnętrznym wpływom.

Nim przytoczemy poniżéj przykład za głębokiego sadzenia drzew owocowych z Saksonii, tego kraju tak zamiłowanego w ogrodnictwie, dla pokazania, że to „nie nasz kraj“ jest winien niepowodzeniom, lecz nasza niewiadomość, niezastanowienie się lub niedbalstwo, które jednakowo i za granicą, skoro tylko mają miejsce, tak samo zupełnie jak i u nas przynoszą zgubne następstwa, zwrócimy jeszcze uwagę na dwie rzeczy, a mianowicie:

a. Że lud nasz tak samo jak niemiecki, angielski, francuzki etc. nim go ktoś znający się na tém nie nauczy, wyobrażenia nawet nie ma o sadzeniu drzew, które jednak gdy zachodzi potrzeba, ani pyta tylko sadzi. Jaki zaś z tego skutek wynika, to najlepiéj dowodzą tysiące drzewek wszelkiego rodzaju sadzonych około dróg corocznie, jakby na to tylko, żeby nie doczekawszy przy życiu roku nawet, musiały być znowu na przyszłą wiosnę zastępowane nowemi, co tak ciągle i bez końca od lat kilkudziesięciu już regularnie się powtarza. Przy jakiéj takiéj choć znajomości sadzenia, a następnie ich ochrony, drzewka te przynajmniéj w połowie liczby swojéj powinnyby się przyjąć,

tymczasem prawie nic się z nich nie przyjmuje. Przyczyną tego jest okropne zniszczenie korzeni, niepoobcinanie gałęzi dla zrównania ich do małéj części pozostawionych korzeni i za głębokie sadzenie, bo chłop sądzi, że właśnie tém drzewu jak najlepiéj dogodzi, kiedy go głęboko zanurzy w ziemię. Naturalnie należy tu dodać jeszcze nieposzanowanie drzewka ze strony kochanéj dziatwy wiejskiéj, pasącego się bydła i ludzi często gorszych od niego.

b. Złe skutki z zagłębokiego sadzenia drzew powinny też zwrócić uwagę gospodarzy na to, że jak dla drzew za głębokie umieszczenie w ziemi jako przeciwne ich naturze jest szkodliwe, tak samo też za grube przykrycie ziemią zasianych ziarn zbożowych również złe skutki pociąga, i dla tego też w obydwóch razach potrzeba tego unikać. *(d. c. n.)*

Prawo o najmie robotników wiejskich.

Z odwołaniem się do Nrów 164 i 165 *Gazety Warszawskiéj* podajemy w dosłownym przekładzie tekst samego prawa:

I. Postanowienia ogólne.

1) Najem robotników do czasowych robot wiejskich uskutecznia się na podstawie poniżéj przytoczonych przepisów. Najem do pewnéj określonéj roboty (akordowy), na dniówkę i na spółkę uskutecznia się na zasadach ogólnego prawa cywilnego z uwzględnieniem następujących artykułów niniejszych przepisów: 2, 4—7, 10, 12—20, 24, 28 p. a, 31, 41—43, 47—49, 66—68, 70—98, 104 i 105.

2) Jako roboty wiejskie uważają się wszystkie w ogóle roboty około obrobienia roli i sprzętu z pola, około wznoszenia budowli i około podtrzymania porządku w majątku, a także roboty w będących w związku z gospodarstwem zakładach gospodarczo-rolnych, które nie mają charakteru zakładów fabrycznych lub przemysłowych.

3) Przepisy niniejsze, dotyczące robotników wiejskich, odnoszą się również i do służących przy gospodarstwach wiejskich, z wyjątkiem osób zarządzających gospodarstwem lub zakładami gospodarczo-rolnemi w majątkach ziemskich (jak rządcy, plenipotenci i t. p.).

4) Powinności, do których zobowiązują niniejsze przepisy urzęda gminne, obowiązują zarazem i równoznaczne im urzęda innych władz (stanowe zarządy kozaczych wojsk i t. p.).

II. O osobach zawierających kontrakt najmu.

5) Umowy najmu robotników mogą być zawierane tak przez samych właścicieli majątków, jak i przez osobistości upoważnione przez nich do téj czynności.

6) Zarządzający gospodarstwem bez formalnego pełnomocnictwa uważa się za upoważnionego do zawierania kontraktów najmu.

7) Umowy najmu zawierane być mogą z pojedyńczymi robotnikami, z całemi rodzinami i ze stowarzyszeniami robotniczemi (artelami).

UWAGA. Pod nazwą stowarzyszenia robotniczego (artelu) rozumieć należy pewną liczbę zjednoczonych robotników, którzy po wzajemném porozumieniu się co do wspólności pracy, wynajmują się do roboty poręczając za siebie wzajemnie.

8) Zabrania się najmować robotników nie posiadających karty pobytu, z wyjątkiem tych, którym prawo dozwala wyjeżdżać z miejsca stałego ich zamieszkania bez pasportów ustanowionych dla włościan (plakatowe pasporta) lub biletów podlegających opłacie stemplowéj (art. 111 i 112 ustawy pasportowéj 1876 roku).

9) Nie mogą być wynajmowani małoletni przez rodziców lub opiekunów, a zamężne kobiety przez mężów, pomimo ich woli.

10) Przy najmie małoletnich i kobiet zamężnych, posiadających własne karty pobytu, pozwolenie rodziców, opiekunów lub mężów nie jest wymagane.

11) Małoletni i kobiety zamężne, nie posiadające własnych kart pobytu, mogą być najmowani bez okazania pozwolenia na to od rodziców, opiekunów lub mężów pod warunkiem, że wynajmujący zwolni ich natychmiast na zażądanie rodziców, opiekunów lub mężów. Raz otrzymane pozwolenie nie może być cofnięte przed upływem terminu zawartéj umowy najmu.

III. O zawieraniu umowy najmu.

12) Umowy czyli kontrakta najmu zawierane być mogą piśmiennie lub ustnie.

13) Zawieranie umów ustnych nic podlega żadnym formalnościom.

14) Umowy najmu piśmienne mogą być zawierane notaryalnie lub bez notaryusza (sposobem prywatnym).

15) Umowy zawierane prywatnie na żądanie stron bez względu na stan (czy to małoletni, czy kobiety zamężne) umawiających się, mogą być złożone policyi lub urzędowi gminnemu do poświadczenia podpisów i do wniesienia takowych w znajdujące się w urzędach gminnych księgi umów i kontraktów.

16) Pragnący korzystać ze szczególnych prerogatyw, wypływających z kontraktów najmu, winni zawierać takowe na ustanowionych w tym celu umownych i obrachunkowych blankietach (art. 69 i następnych).

17) Zawierający umowę (piśmienną lub ustną) robotnik może po porozumieniu się z pracodawcą pozostawić mu swoją właściwą kartę pobytu. Pozostawienie najmującemu karty pobytu lub umownego listu, w którym warunki najmu nie są określone, w każdym razie dowodzi zawarcia ustnéj umowy najmu.

18) W razie upływu terminu karty pobytu robotnika, pracodawca za zgodą robotnika może sam odnieść się do właściwéj władzy o wydanie nowéj karty pobytu.

19) Umowy najmu zawierane piśmiennie, z wyjątkiem spisywanych u notaryuszów, nie podlegają opłacie stemplowéj.

20) Urzęda gminne za wpisywanie umów najmu do ksiąg umów i kontraktów mogą pobierać od pracodawców na korzyść funduszów gminnych opłatę, ustanowioną przez zebranie gminne, w wysokości nie przewyższającéj jednak 20-tu kopiejek od każdéj umowy.

IV. O warunkach najmu.

21) Najem do robót wiejskich dokonywa się na dowolnie umówionych pomiędzy robotnikiem a pracodawcą warunkach.

22) Umowy najmu mogą być zawierane: a) na czas określony i b) na czas nieokreślony.

23) Umowy, w których oznacza się końcowy termin najmu, nie mogą być zawierane na czas dłuższy niż na lat pięć.

24) Zabrania się zawierania umów, na zasadzie których pełnienie obowiązków ma się rozpocząć po upływie roku lub więcéj od dnia zawarcia umowy.

25) Najmowanie się w celu odrobienia zaciągniętego u najmującego długu (na odrobek) dłużéj niż na rok, zabronione zostaje.

26) Przy zawieraniu umowy najmu, strony winny określić wysokość najemnéj (umownéj) płacy.

27) Strony umawiające się mogą za wzajemną zgodą wnosić do kontraktów najmu, oprócz warunków dotyczących terminu umowy i wysokości wynagrodzenia i wszelkie inne warunki niesprzeciwiające się prawu, jako to: warunki o terminie i sposobie wypłaty, o żywności i mieszkaniu i t. p.

28) Nie wolno wnosić do umów najmu: a) warunków ograniczających obie strony w możności korzystania z prawa sądowéj obrony i b) warunków dozwalających najmującemu na ściąganie kar i na potrącenia z zarobków, nieprzewidzianych artykułami 50 i 51.

V. O obowiązkach pracodawców.

29) Pracodawca powinien obchodzić się z robotnikiem spra-

wiedliwie i łagodnie, oraz żądać może od niego tylko roboty zawarunkowanéj kontraktem najmu, lub téj, do któréj robotnik zajęty został.

30) Pracodawca obowiązany jest zadawalać robotników wypłatą należnych im zarobków w umówionym w kontrakcie czasie.

31) Pracodawca nie ma prawa przynaglać robotników do odbierania należnych im zarobków w naturze, chlebem, towarami lub innemi przedmiotami zamiast w pieniądzach.

32) Jeśli robotnicy najęci są z życiem (t. j. jeżeli według kontraktu pracodawca zobowiązuje się zaopatrywać robotników w żywność) to przygotowywane „dla nich pożywienie lub wydawane artykuły spożywcze winny posiadać dobre przymioty (t. j. winny być świeże i zdrowe) i odpowiadać jakością i ilością pożywieniu używanemu według istniejących w okolicy zwyczajów w rodzinach włościańskich średniéj zamożności.

33) Jeśli robotnik zachoruje, pracodawca obowiązany jest dać mu pomoc domową środkami, jakie ma w domu, a w razie konieczności zająć się odesłaniem go do miejsca jego zamieszkania, lub umieszczeniem go w szpitalu.

34) Pracodawca nie może poruczać małoletnim do spełnienia robot nieodpowiednich ich wiekowi i siłom, a także obowiązanym jest nietylko nie przeszkadzać, ale przeciwnie, zachęcać ich do uczęszczania do kościoła i szkoły w wolnym od zajęć

VI. O obowiązkach robotników i służących.

35) Robotnik obowiązany jest być posłusznym pracodawcy i wypełniać ulegle i pilnie jego żądania, zgodne z zawartą umową.

36) Robotnik winien strzedz i ochraniać swego pana i jego domowników, w razie gdyby któremu z nich groziło niebezpieczeństwo.

37) Robotnik powinien zachowywać się przyzwoicie, trzeźwo i być z szacunkiem dla swego pracodawcy, jego domowników i osób wyznaczonych przez niego dla nadzoru nad robotami i robotnikami.

38) Robotnik nie może oddalać się (t. j. czasowo opuszczać zajęcia lub służby) bez pozwolenia pracodawcy lub podejmować się, bez jego zezwolenia, wykonania robot u kogo innego.

39) Robotnik obowiązany jest obchodzić się ostrożnie z roboczym inwentarzem i narzędziami jego pracodawcy i nie narażać go na szkody przez próżniactwo lub niedbalstwo, a tém więcéj z umysłu. Opuszczając pracodawcę, robotnik obowiązany jest zwrócić powierzoną mu przez niego własność.

VII. O pełnieniu umów i o odpowiedzialności najmujących robotników.

40) Umowy najmu spełniane być mają przez wypełnienie przez obie umawiające się strony warunków umowy i zastosowanie się do zasad zawartych w niniejszych przepisach.

41) Umowa najmu zawarta przez osobę, któréj powierzony jest zarząd gospodarstwem bez formalnego do tego upoważnienia (art. 6), obowiązuje właściciela w tych wszystkich wypadkach, w których nie zostanie dowiedzionem, że umowa zawartą została wbrew jego rozporządzeniu.

42) Prawo i obowiązki właściciela, wypływające z umów najmu, rozciągają się i na jego plenipotentów, zarządzających, dozorców i w ogóle osoby administrujące majątkiem lub przedsiębierstwem, do którego robotnicy najęci zostali. Odpowiedzialność majątkowa co do umów najmu, w każdym razie spada na samych tylko właścicieli, jednak pozostawia im się prawo dochodzenia swych strat na upoważnionych przez nich osobach.

43) W razie śmierci pracodawcy, wszystkie jego prawa i zobowiązania wypływające z umów najmu, przechodzą na jego sukcesorów. *(d. c. n.)*

Plantacye buraków.

Ilość gruntów obsiana burakami w Państwie Rossyjskiém, wedle ostatnich raportów zarządów akcyznych, mniejszą jest w porównaniu z rokiem zeszłym: w Cesarstwie o 12,872½, w Królestwie Polskiém o 11,283½, ogółem o 24.156 dziesięcin. Najwięcéj zmniejszono plantacye w gub. Podolskiéj, Kijowskiéj i Warszawskiéj; w pierwszéj o 7,099½, w drugiéj o 4,504, w trzeciéj o 7,003 dziesięciny.

Szczegółowe obliczenie tak się przedstawia:

	w 1886 r.	w 1885 r.
	dziesięcin	
Cesarstwo: w gubernii		
Bessarabskiéj	1,300	1,200
Charkowskiéj	32,448½	33,395
Czernihowskiéj	7,319	7,989
Ekaterynosławskiéj	2,007	2,095
Kijowskiéj	82,324	86,828
Kurskiéj	21,607	19 863
Orłowskiéj	500	600
Penzeńskiéj	—	958
Podolskiéj	55,772½	62,872
Półtawskiéj	2,618	3,056
Samarskiéj	1,650	1,700
Tambowskiéj	5,830	5.911
Tulskiéj	3 034	1,708
Wołyńskiéj	14.879½	14.816
Woronezkiéj	5,746	6,917
ogółem	237,035½	249,908
Królestwo Polskie: w gubernii		
Warszawskiéj	19,842	26 845
Kaliskiéj	3,882	5,357
Kieleckiéj	2,133	1,910
Lubelskiéj	2,941	2 854
Łomżyńskiéj	928	788
Piotrkowskiéj	1,310	2,377
Płockiéj	2,482½	3,555
Radomskiéj	1,700	2,658
Siedleckiéj	1,406	1,504
ogółem	36,564½	47,848
W całém państwie	273,600	297,756

Stan plantacyj obecnie jest taki: w gub. Bessarabskiéj buraki cokolwiek ucierpiały od suszy, panującéj od 10 maja przez cały miesiąc. Grad wybił 1 lipca 180 dziesięcin. W gub. Charkowskiéj stan plantacyj zadawalający. Powtórnie obsiano 1,035 dziesięcin, uszkodzonych przez robaki, deszcze i wiatry. W gub. Czernihowskiéj stan plantacyj nie jest zupełnie zadawalający. Zaszkodziły im zimna i susze. Ze 156 uszkodzonych przez robaki dziesięcin, obsiano powtórnie 116. W gub. Woronezkiéj w północnéj części plantacye nie są zadawalające, w południowéj zaś części zadawalające, pomimo szkód zrządzonych przez posuchy i robaki. We wszystkich innych gubernich Cesarstwa stan plantacyj zadawalający. Uszkodzonych przez robaki, deszcze lub susze plantacyj obsiano powtórnie: w gub. Kijowskiéj 8,599½, Kurskiéj 190, Podolskiéj 1,750, Wołyńskiéj 303, Woronezkiéj 110 dziesięcin. W Tambowskiéj z 53 obsiano powtórnie tylko 5 dziesięcin, a w Półtawskiéj zniszczonych przez chrząszcze 40 dziesięcin nie obsiewano powtórnie. Z Królestwa Polskiego rapporta o stanie plantacyj brzmią rozmaicie. W gub. Warszawskiéj, Radomskiéj i Siedleckiéj stan plantacyj jest zadawalający, robaków nie było; w Kaliskiéj buraki nie są zadawalające skutkiem posuchy; obsiano powtórnie 35 dziesięcin; w Kieleckiéj miejscami plantacye są zadawalające, miejscami ucierpiały od ulewnych deszczów; w Lubelskiéj stan plantacyj zadawalający, obsiano powtórnie 20 dziesięcin; w Łomżyńskiéj i Płockiéj susze zaszkodziły burakom i stan ich nie jest zadawalający; w Piotrkowskiéj buraki pewschodziły późno.

ROZMAITOŚCI.

Nawóz pod róże. Jako doskonały nawóz pod róże zalecają wodę z sadzami. Sadze gotujemy we wrzącéj wodzie i po ostygnięciu podlewamy nią róże. Ciemne zabarwienie liści, bogate kwitnienie i zupełny brak owadów, oto są skutki tego nawozu. Można też przy pomocy niego odnawiać stare pnie róż.

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 10 sierpnia r. b.), całemi wagonami.

		kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica bez zmiany					
	wyborowa	107	112	6.45	6.80
	średnia	99	105	6	6.35
	ordynarna	—	—	—	—
Żyto					
	nowe	68	76	3.95	4.40
	stare	66	72	3.82½	4.74½
Owies					
	wyborowy	85	88	3	3.12½
	średni	77	83	2.72½	2.95
	ordynarny	68	74	2.42½	2.62½

Jęczmień, groch, gryka, kasza jaglana bez obrotu.

Dzięki zmniejszonym dowozom, ceny zdołały utrzymać się na zeszłotygodniowym poziomie, przy dosyć dobréj chęci do kupna. Wyjątek stanowił tylko owies, który ponownie obniżył się w cenie, tak z przyczyny dość dużych dowozów nowego ziarna z Królestwa, oraz starego z Cesarstwa, jak również pod wpływem oczekiwanych ztamtąd i będących już w drodze transportów owsa nowego zbioru; przez co i popyt zmniejszył się, nabywcy bowiem w nadziei na dalszą zniżkę, pozostawali więcéj wstrzemięźliwi.

Jęczmieniem, gryką i grochem nie obracano zupełnie.

Dowozy w ubiegłym tygodniu składały się głównie z transportów dostawionych osią, kolejami były mniejsze.

Z obecnego chwiejnego położenia rynku trudno wnioskować o ukształtowaniu się cen w przyszłym tygodniu; zależeć to będzie w znacznéj części od mniejszych lub większych dowozów.

E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska 116.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 9 sierpnia 1886 r.

Powietrze mieliśmy w ubiegłym tygodniu chłodne przy niestałéj pogodzie.

W Nowym-Yorku ceny nie uległy żadnéj prawie zmianie, targi z początkiem tygodnia trochę mniéj ożywione, pod koniec osłabły. Eksport znacznie się znowu powiększył, a mimo to zwiększyły się zapasy kontrolowane o blizko trzy miliony buszli pszenicy.

Targi angielskie przy dobrym popycie dość były ożywione, ceny zeszłotygodniowe łatwo dały się osiągać, a pod koniec tygodnia nawet nieco drożéj notowano pszenicę.

Z Francyi nadchodzą skargi, że deszcze w departamentach środkowych niezmiernie przeszkadzają sprzętom, targi jednak nie mogły się ożywić, ceny więc pozostały bez zmiany.

W Belgii i Hollandyi mała zwyżka w pierwszych dniach przeszłego tygodnia zginęła w dniach ostatnich, tak, że ceny pozostały znów dawniejsze.

Na targu lipskim, który jak corocznie odbył się dnia 2-go b. m., panowało usposobienie przeważnie słabe. Niejakiś popyt z Niemiec południowych na pszenicę wywołał przy bardzo małém zaofiarowaniu tegoż ziarna małą zwyżkę cen, żyto natomiast zupełnie było zaniedbane.

Na placu naszym dowozy pszenicy świeżéj prawie się jeszcze nie rozpoczęły, przy dobrym popycie utrzymały się ceny bez zmiany. Na żyto zaofiarowanie wielkie, lecz ceny dalszéj uległy obniżce, którą na 2 do 3 marek przyjąć śmiało możemy.

Płacono za 1000 kilogramów

Pszenica transito	115—133 fun.		120—135	Mrk.
krajowa pstra	120—128	„	140—144	„
krajowa	126—131	„	142—146	„
krajowa jasna	120—126	„	142—146	„
krajowa wybor.	128—133	„	148—150	„
Żyto transito	115—128	„	75— 88	„
krajowe	115—124	„	110—114	„
	124—128	„	114—116	„
Jęczmień rossyjski			85—110	„
„ krajowy			100—120	„
Owies rossyjski			90—110	„
„ krajowy			110—125	„
Groch na paszę			116—120	„
„ kuchenny			125—135	„
„ Victoria			125—145	„
Rzepak tranzyto			160—170	„
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy			175—182	„
Rzepik świeży suchy			170—178	„
Łubin niebieski			75— 90	„
„ żółty			85—100	„
Wyka czarna		za 50 kilogr.	115—120	„
Kuch rzepakowy		za 50 kilogr.	4,20—4,80	„
Kuch lniany		za 50 kilogr.	6,00—6,60	„
Otręby pszenne		za 50 kilogr.	3,30—3,50	„
Otręby żytnie		za 50 kilogr.	3,80—4,00	„
Koniczyna czerwona		za 50 kilogr.	20—40	„
„ biała	„		20—45	„
Tymotka	„		15—20	„

W Hamburgu ceny okowity były bez zmiany. Płacono:

	marek		kop.	
loco bez beczki marek	19	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%.	23	przy kursie 200.
w beczk. kontrak. loco	24		45	
na sierpień	24		45	
na sierpień-wrzesień	24		45	
na wrzesień-październik	25		49	
na październik-listopad	26		54	
na listopad-grudzień	26		54	
na kwiecień-maj	26		54	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	198,25	Mrk.
Pszenica wrzesień-październik	157,00	„
listopad-grudzień	159,00	„
New-York	85½	„
Żyto loco	129,00	„
wrzesień-październik	127,70	„
październik-listopad	128,25	„
listopad-grudzień	128,75	„
Oléj rzepakowy wrzesień-październik	42,00	„
kwiecień-maj	43,60	„
Okowita loco	39,00	„
sierpień-wrzesień	38,80	„
wrzesień-październik	39,20	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 31 Іюля (12 Августа) 1886.